

Komu niestraszny kryzys?

25 lipca 2011

WIELKA BRYTANIA. Sektor spółdzielczy w Wielkiej Brytanii radzi sobie w czasach kryzysu dużo lepiej niż reszta gospodarki. Istotnie zwiększa się też liczba członków spółdzielni. Co piąty mieszkaniec Zjednoczonego Królestwa jest obecnie członkiem jakiejś kooperatywy.

Według badań przeprowadzonych przez sieć Co-operatives UK, od kryzysu w 2008 roku, sektor spółdzielczy zanotował wzrost przychodów o 21%. W zeszłym roku wartość wszystkich spółdzielni w Wielkiej Brytanii wzrosła o 4,4% i osiągnęła 33 miliardy funtów.

W zeszłym roku najszybciej rozwijały się rolnicza spółdzielnia North Country Primestock, zajmująca się wdrażaniem systemów energii odnawialnej firma Dulas oraz Edinburgh Bicycle Co-op, sprzedająca rowery i części rowerowe.

Raport pokazuje również dynamiczny wzrost liczby członków spółdzielni, która wzrosła od 2008 roku aż o 18%. Obecnie na Wyspach jest 12,8 milionów spółdzielców.

Spółdzielcze zasady – wspólna własność i demokratyczna kontrola okazują się silnym orężem wobec ekonomicznych perturbacji.

Oprócz przychodów i liczby spółdzielców, w Wielkiej Brytanii wzrasta również liczba samych spółdzielni. W roku 2008 było ich 4820 a w 2010 już 5450. I wciąż istnieją perspektywy dla dalszego, równie dynamicznego rozwoju kooperatyw w Wielkiej Brytanii.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)